

O roli babć i dziadków w życiu rodziny

autor: mgr Ewelina Pakosz-Szydłowska

W cyklu życia każdej rodziny przychodzi taki czas, gdy dorosłe dzieci wyprowadzają się z domu i zaczynają własne życie. Jeśli zdecydują się na założenie rodziny, to wcześniej czy później sami zostaną rodzicami, a ich rodzice – dziadkami. Zdarza się, że dziadkowie niecierpliwie oczekują na ten moment, ale bywa też i tak, że w ogóle nie są na to przygotowani.

Tradycyjne wyobrażenia na temat babć i dziadków bardzo się w ostatnim czasie zmieniły. Współczesna babcia i dziadek najczęściej w niczym nie przypominają człapiących w kapciach, siwowłosych staruszków. Często prowadzą aktywne życie zawodowe i towarzyskie, no i wreszcie mogą poświęcić czas na swoje pasje i zainteresowania, na które wcześniej, będąc rodzicami, nie mieli czasu.

Jednak pojawienie się w rodzinie nowej, maleńkiej istoty nikogo nie pozostawia obojętnym i na zawsze już zmienia funkcjonowanie każdego z jej członków. Młodym rodzicom przybywa obowiązków, nie są już wolni i niezależni, muszą szybko dorosnąć do roli matki i ojca. Dziadkowie z kolei zyskują do kochania wnuka lub wnuczkę. Ich rola jednak znacznie różni się od roli rodzicielskiej – wpisana w nią jest bowiem miłość do wnuków, ale bez odpowiedzialności za nie. Dla dziadków wnuki to sama radość. Nie muszą już, jak młodzi rodzice, miotać się między pracą zawodową a domem, nie mają poczucia, że wnuk przeszkadza im w karierze, w życiu towarzyskim czy w innych przyjemnościach. To on jest dla nich największą przyjemnością.

Dziadkowie w różnym stopniu pomagają w opiece nad wnukami. Najbardziej ci, którzy mieszkają razem z młodymi rodzicami. Wówczas może dojść do pomieszania ról i zatarcia granic, kto tak naprawdę jest matką i ojcem, a kto „tylko” babcią i dziadkiem. Dziadkowie mają wiele atutów i możliwości, aby przejąć władzę i odebrać niedoświadczonym rodzicom pierwszeństwo w opiece nad dzieckiem. To oczywiście, że dziadkowie mają większe doświadczenie w wychowywaniu. Nie znaczy to jednak, że daje im to prawo wtrącać się lub też krytykować metody wychowawcze swoich dzieci. Aby małe dziecko rozwijało się w poczuciu bezpieczeństwa, musi mieć jasny przekaz, kto jest kim w rodzinie i jaka jest jego rola. Nawet najbardziej kochająca babcia czy dziadek nie mogą zastępować mamy i taty. Proces wychowawczy spoczywa przede wszystkim na rodzicach i to oni decydują o zasadach i metodach wychowawczych, jakimi chcą się kierować. Można dzielić się z młodymi rodzicami pewnymi pomysłami, ale w taki sposób, by zechcieli się nad nimi zastanowić, a nie odczuwali tego jako wtrącanie się i narzucanie czegoś.

Wejście w rolę dziadków to nie tylko radość z posiadania wnuka, ale również okazja do wzbogacenia relacji z własnymi, dorosłymi dziećmi, które teraz, na płaszczyźnie rodzicielskiej, stają się partnerami swoich rodziców. Córka, która została matką, zyskuje zupełnie nowe spojrzenie na własną matkę, może ją teraz lepiej zrozumieć. Babcia właśnie teraz może dać młodej kobiecie

oparcie, jakiego nie udawało się jej dawać wcześniej. To samo może zaistnieć w relacji ojca i dorosłego syna.

Dziadkowie mogą dać ogromne wsparcie młodym rodzicom poprzez dzielenie się swoją mądrością życiową i doświadczeniem, ale też przez odciążenie ich w trudach zmagania się z codziennymi obowiązkami. Dla swoich wnuków natomiast dziadkowie mogą być wspaniałymi towarzyszami zabaw, cierpliwymi słuchaczami, powiernikami tajemnic, pocieszycielami, wzorami do naśladowania itd. Sami również dużo dostają od wnuków: bezgraniczną miłość i podziw, zastrzyk młodszej energii i mobilizację do aktywności. Często to właśnie wnuki pomagają dziadkom odnaleźć się we współczesnym świecie, w odkrywaniu nowinek, zgłębianiu tajemnic nowoczesnych urządzeń itd.

Relacje dziadkowie – rodzice – wnuki mogą więc być źródłem pozytywnej energii płynącej w każdą stronę. Ważne jednak jest, by zarówno dziadkowie jak i rodzice dbali o to, by każdy był w takiej roli, jaka została mu przypisana. Bo przecież jednym i drugim chodzi o to samo: aby wychować dzieci (wnuki), na szczęśliwych ludzi, którzy poradzą sobie w życiu. I wspólnym wysiłkiem mogą tego dokonać.